

Po nas zostanie choćby „Potop”

Monika Żuchlińska, Wtorek, 9 Grudnia 2008

100 tysięcy złotych przeznaczył samorząd województwa na odbudowę „Potopu”. Radni, jak jeden mąż, zagłosowali „za”, choć wcześniej komisja budżetu... negatywnie zaopiniowała wniosek.

Rekonstrukcja monumentalnego wodotrysku, stojącego przed wojną w parku im. Kazimierza Wielkiego, może pochłonąć około miliona złotych. Stowarzyszenie Odbudowy Bydgoskiej Fontanny Potop, w ciągu 4 lat od powstania, zebrało już 100 tysięcy złotych. Pieniądze pochodzą w większości od osób prywatnych. Wczoraj do odbudowy przedwojennego symbolu Bydgoszczy dorzucił się samorząd województwa. Radni jednogłośnie zgodzili się przekazać miastu 100 tysięcy złotych, choć kilkanaście dni wcześniej większość członków sejmikowej komisji budżetu była temu przeciwna. -

Popieram pomysł odbudowy „Potopu”, ale ta suma to zaledwie kropla w morzu. Dlatego wnioskowałem, by przy udzieleniu przez samorząd województwa takiej sumy Bydgoszczy, druga strona zobowiązała się do przekazania pieniędzy na ten cel ze swojego budżetu - mówi radny Jan Szopiński. Nieoficjalnie mówi się, że miasto miałoby zainwestować w remont urządzeń pompujących wodę i nieckę, na której umieszczone będą elementy rzeźby. W projekcie budżetu Bydgoszczy na 2009 rok takiego zapisu jednak nie ma. - Czekamy aż stowarzyszenie przygotuje kosztorys oraz zakres robót. Gdy go poznamy, uwzględnimy tę kwotę w budżecie. Na ten remont zarezerwowaliśmy pieniądze - mówi Ambroży Pawlewski, skarbnik miasta.



W odbudowę „Potopu” włączyło się wielu bydgoszczan. Cukiernik Krzysztof Łosowski wykonał fontannę z czekolady. Teraz prezentowana jest w Galerii „Drukarnia”, gdzie promuje ideę rekonstrukcji wodotrysku. Fot. Tadeusz Pawłowski

R e k l a m a

Biuro czynne:
pon.-pt.: 8.00-18.00
sobota: 8.00-14.00

Dobre wiadomości cieszą społeczników ze stowarzyszenia, które już wie, na co wyda otrzymaną sumę. - W pierwszym rządzie zapłacimy odlewnikowi za wykonanie pierwszej figury. Pieniądzy wystarczy także na wykonanie modelu człowieka z węzłem, czyli kolejnej rzeźby w skali 1:8. Nie ukrywam, że wciąż wierzymy, iż uda nam się także pozyskać pieniądze z miasta na remont niecki - wylicza Wojciech Lech, skarbnik stowarzyszenia. A bydgoszczanie już wiosną przyszłego roku otrzymają namacalny dowód wieloletnich starań stowarzyszenia.

- Dwa tygodnie temu pojechaliśmy pod Kielce, do pracowni Michała Pronobisa, by zobaczyć pełnowymiarowy model pierwszej rzeźby, czyli niedźwiedzicy z niedźwiedziątkiem. Jesteśmy zachwyceni jego pracą, choć wyłapaliśmy kilka szczegółów do poprawki. Wszystkie są już

naniesione i model lada dzień trafi do odlewni. Na wiosnę rzeźba z brązu będzie gotowa i wtedy chcemy ją pokazać mieszkańcom - mówi Wojciech Lech.

Stowarzyszenie liczy także na pomoc bydgoszczan. Wsparcie odbudowy jest proste - wystarczy wysłać SMS o treści POTOP na numer 75550. Jego koszt to 6,10 zł.

Gdzie powinna stanąć?

Wiosną przyszłego roku do Bydgoszczy dotrze pierwsza z figur „Potopu”. Stowarzyszenie chce zaprezentować

mieszkańcom wykonaną z brązu niedźwiedzicę z niedźwiedziątkiem, lecz zastanawia się nad miejscem ekspozycji. Gdzie tymczasowo powinna stanąć pierwsza z rzeźb? Przedstawiciele stowarzyszenia czekają na sugestie pod nr tel. 52 370 81 51.



Efekty zbiórki przyniosły już namacalny dowód - gotowy model jednej z figur prezentuje Wojciech Lech Fot. Nadesłano

drukuj